

DYSKUSJA

MOC OBOWIĄZUJĄCA PRAWA

Dobrze się stało, że o prawie diecezjalnym była nareszcie mowa. Powinno się o tym mówić na początku naszych zebrań synodalnych. Synod katowicki jest pierwszym synodem i dlatego obok licznych wskazań pastoralnych musi mieć kościec prawny.

Fakt, że Synod jest pierwszym synodem w diecezji będzie miał niewątpliwie swoje odbicie w dość licznych zaleceniach i rozporządzeniach w liturgii. Inne diecezje miały już dawniej swoje synody i mogły wiele rozporządzeń zebrać i skodyfikować. U nas tego nie było. I dlatego przywiązujemy wielką wagę do prawa diecezjalnego, na które składać się będą m. in. liczne rozporządzenia natury liturgicznej.

I. Chciałbym jednak postawić następujące pytania:

1. Czy wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia diecezjalne znajdują swoje odbicie w ustawach synodalnych? Czy Synod dotknie w pewnej mierze wszystkich tych rozporządzeń? A jeżeli nie, to:

2. Co z dotychczasowymi ustawami i rozporządzeniami? Jaki będą miały walor po Synodzie?

3. Czy Synod będzie mógł zaraz na początku swoich obrad określić, jaką moc będą miały zalecenia i zarządzenia synodalne? Boję się, że po Synodzie będzie się realizowało same tylko zarządzenia, a pominie się zalecenia. W niektórych zaś wypadkach uważam je za ważniejsze od zarządzeń.

II. Pragnę też zwrócić uwagę na jedno ciekawe zagadnienie. Komisja Liturgiczna ma zamiar opracować instrukcję o zewnętrznej postawie w czasie Mszy św. Liczni kapłani, a zwłaszcza członkowie Komisji Liturgicznej koniecznie chcą, by tę sprawę ujednolicić, bo w jednej parafii stoją na Gloria, w drugiej nie itd. Przedstawiłem tę sprawę alumnom seminarium. Wszyscy byli przeciwni temu. Powiadali, że w diecezji musi być pluralizm, nawet gdy chodzi o zewnętrzną postawę wiernych. Czy głosy tych młodych ludzi są głosami „anarchistycznymi”, których nie należy brać pod uwagę, czy też są głosami, w których można wyczuć współczesny pęd do wolności w sprawach nieistotnych, a które należałoby uwzględnić?

III. W sprawie wypowiedzi, że wczesna Komunia św. nie jest prawem diecezjalnym:

Mam pewne wątpliwości o tego rodzaju twierdzeniu. Czy dekret Piusa X *Quam singulari* nie obowiązuje? Czy realizacja tego dekretu przez biskupa, jeżeli ten powie, nawet na konferencjach rejonowych: realizujemy ten dekret — nie staje się już nakazem? Czy nie wystarczy przedruk tegoż dekretu? Chyba nie jest już potrzebny osobny akt prawny.